

(Il Tempo - A.Austini) Bestia. Mówili tak o nim po trosze wszyscy, gdy zobaczyli Dzeko po raz pierwszy w koszulce Giallorossich: zaliczył imponujący debiut na podwójnej sesji treningowej, atletycznej rano i techniczno-taktycznej po południu, z minigierką, w oczekiwaniu na bramki w prawdziwych meczach.

Trzeba było czekać do dziś na oficjalny transfer Bośniaka do zespołu Giallorossich, gdyż dopiero wczoraj zostało sformalizowane wypożyczenie Sanabrii do Sportingu Gijon: "mogę tu grać, z kolei w Romie było nas zbyt wielu i nie było to możliwe". Młody Paragwajczyk zwolnił miejsce dla Dzeko, który zostanie zaprezentowany jutro mediom i w piątek kibicom, podczas Open Day na Olimpico, przeciwko Sevilli.

Tego wieczoru na stadionie będą też Digne i Gerson, obydwaj oczekiwani jutro w Rzymie. Obrońca przyjdzie na płatne wypożyczenie (2 mln) z prawem do wykupu za około 16 mln, negocjowalnych za rok. Gerson kosztuje 17 mln plus 1 mln bonusów, jednak po testach medycznych i podpisie pod 5-letnią umową, wróci do Fluminense. Jest graczem bez paszportu UE, Roma będzie musiała czekać na niego przez rok i w styczniu zarejestruje go Bologna. Tam ma skończyć Destro: wczoraj agent negocjował z Corvino wynagrodzenie w 3-letnim kontrakcie. Porozumienie jest blisko, jednak Norwich, które oferuje napastnikowi więcej pieniędzy, się nie poddaje. Angielskie sygnały pojawiają się też w przypadku Ljajica, o którego zabiegają też Inter i Torino, z kolei w Trigorii oceniają ewentualne odejście Paredesa i nabycie innego środkowego pomocnika.

Tymczasem, po Romagnolim i Yanga-Mbiwie, który jest o krok od Lyonu, potrzebnych będzie dwóch środkowych obrońców. Pierwszym będzie Gyomber. Drugi transfer to niespodzianka, przynajmniej tak przysięgają w Trigorii.

Autor: abruzzi